

MARIUSZ NIEMYCKI

Listonosz KOT

Podejrzana
przesyłka



Wydawnictwo Skrzat
Kraków

© Copyright by Księgarnia Wydawnictwo Skrzat Stanisław Porębski
Kraków 2013

Autor: Mariusz Niemycki

Ilustracje: Kazimierz Wasilewski

Redakcja: Agnieszka Sabak

Korekta: Kinga Macias

Skład: Łukasz Libiszewski

ISBN 978-83-7437-981-6

ISBN SERII 978-83-7437-980-9



Księgarnia Wydawnictwo Skrzat Stanisław Porębski
ul. Prądnicka 77, 31-202 Kraków
tel. (12) 414 28 51
wydawnictwo@skrzat.com.pl
www.skrzat.com.pl

Niedaleko stąd, w połowie drogi między Świerkowym Lasem a Podejrzaną Stertą, w cieniu Różanego Pagórka stoi niewielki budynek z czerwonym dachem.



By do niego wejść, wystarczy przejść kilka kroków zwirową ścieżką wzdłuż ukwieconych klombów. Trzeba jeszcze minąć drewnianą ławeczkę, pokonać dwa niewielkie schodki i już się stoi pod drzwiami. Obok drzwi, na ścianie widnieje czerwona tabliczka z żółto-zielonym liściem i napisem **Poczta Leśna**. Na drzwiach zaś napisano wielkimi literami: **Tutejszy Urząd Pocztowy**. Żeby nie było wątpliwości, co to za urząd.



Nie, na razie nie wejdziemy po tych schodkach. Nie otworzymy też drzwi. Zrobimy to za chwilę. No, może za parę chwil. Dlaczego? Choćby dlatego, że właśnie zaglądamy do domu Łasicy, zwanej Szefową. Dom Szefowej Łasicy mieści się w **centrum Podejrzanej Sterty**, czyli miejscowego wysypiska śmieci. Jakieś sto kroków w lewo od Szczurzego Pałacu i sto kroków w prawo od Wroniego Gniazda.



O Szefowej Łasicy wiadomo niewiele. Tylko tyle, że ubiera się elegancko, wożona jest limuzyną i towarzyszą jej inne łasice, zawsze w ciemnych garniturach i okularach przeciwsłonecznych. No i że mieszka w okropnym miejscu.

Szefowa Łasica z reguły ma dobry humor, ale nie dzisiaj. Dzisiaj oczekuje bardzo ważnej przesyłki. Właśnie przechadza się nerwowo po pięknie umeblowanym gabinecie. **Stuk, stuk, stuk** – stukają o marmurową posadzkę wysokie obcasy jej przesadnie drogich perłowych szpilek. **Puk, puk, puk** – pukają serca jej przestraszonych podwładnych w ciemnych garniturach. Stuk, stuk, stuk! Puk, puk, puk! Stuk-puk! Stuk-puk! Stuk... I tak do znudzenia. Dopiero teraz możemy wrócić pod Różany Pagórek.



Tego dnia listonosz Kot przyjechał do pracy pełen animuszu i dobrych chęci. Przyjechał, rzecz jasna, służbowym niebieskim rowem, tym z żółtą trąbką przy kierownicy i pocztową chorągiewką przy siodełku. Oparł rower o ławeczkę i zawołał wesoło:

- Hej, pocztó moja ukochana, nadchodzę!

Pocztą, ma się rozumieć, nie odpowiedziała. Kot wzruszył ramionami, przeskoczył trzy schodki i otworzył drzwi. W drzwiach zderzył się z kasjerką Wandzią, białą szynszylą o pięknych oczach okolonych długimi rzęsami. Wandzia miała na sobie czerwoną marynarkę z żółtą chustą, żółtą bluzeczkę, żółtą spódniczkę i czerwone pantofelki.

